

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA W AKTUALNYCH PROGRAMACH DO SZKOLNEGO NAUCZANIA RELIGII W POLSCE

Piotr Tomasik¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Mijający rok duszpasterski w Kościele w Polsce był poświęcony nawróceniu chrześcijańskiemu. Z kolei zbliżający się rok wiąże się z ogłoszonym przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia. Ten kontekst czasowy wskazuje na szczególną aktualność zagadnienia sakramentu oraz postawy pokuty i pojednania w nauczaniu religii w szkole.

Schemat przedstawiania tego problemu zaczerpnąłem z adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*², w której św. Jan Paweł II wymienia zakresy tematyczne katechezy odnoszące się do tego tematu. Chodzi mianowicie o pojednanie, pokutę, o sumienie i jego kształtowanie – ważne szczegółowe kwestie odnoszące się do pojednania, wreszcie rzeczy ostateczne, które stanowią naturalny punkt dojścia w ujmowaniu zagadnień religijnych³. Omawianie tych tematów należy połączyć z nierozwalnym związkiem pojednania z nawróceniem, przez uznanie pojednania jako owocu nawrócenia: „Pojednanie wymaga koniecznie uwolnienia

¹ Ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik – dziekan Wydziału Teologicznego oraz kierownik Katedry Katechetyki Fundamentalnej i Historii Katechezy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego; koordynator Biura Programowania Katechezy przy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Adres: Wydział Teologiczny UKSW, 01–815 Warszawa, ul. Dewajtis 5; e-mail: p.tomasik@uksw.edu.pl.

² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia” o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, Rzym 1984 (dalej: ReP).

³ Zob. tamże, 26.

się od grzechu, który musi być całkowicie wykorzeniony. A zatem ścisła więź głęboko łączy nawrócenie i pojednanie: niemożliwe jest rozdzielanie tych dwóch rzeczywistości czy też mówienie o jednej, a przemilczanie drugiej. [...] Osobiste nawrócenie jest konieczną drogą do zgody między ludźmi”⁴.

Nie wolno także abstrahować od fundamentalnej dla teologii praktycznej zasady, którą św. Jan Paweł II formułuje następująco: „To, co duszpasterskie, nie przeciwstawia się temu, co doktrynalne, ani też działalność duszpasterska nie może pomijać treści doktrynalnej, z której przecież czerpie swą zawartość i realne znaczenie”⁵.

Katecheza o pojednaniu winna być bardzo mocno osadzona w Piśmie św., zwłaszcza w Nowym Testamencie. Pojednanie z Bogiem prowadzi do pojednania z siostrami i braćmi, ale też pojednanie z bliźnim staje się warunkiem koniecznym pojednania z Bogiem. Ukazaniu tej problematyki winno towarzyszyć wskazanie warunków, jakie ułatwiają pojednanie. Tematyka pojednania dotyczy zarówno relacji między pojedynczymi ludźmi, jak i między rodzinami, wspólnotami religijnymi, narodami.

Zagadnienia te pojawiają się dość często w polskich programach nauczania religii, nie tylko w kontekście indywidualnym, gdy autorzy podręczników omawiają specyficzne perykopy ewangeliczne odnoszące się do pojednania, ale też w sensie szerszym, gdy podejmowane są zagadnienia dotyczące ekumenizmu, czy szczegółowych, ale ważnych kwestii, jak np. pojednanie polsko-niemieckie w kontekście obchodów Milenium⁶ czy też problematyka antysemityzmu lub uprzedzeń rasowych⁷. W odniesieniu do katechezy o pojednaniu adhortacja wskazuje wyraźnie na potrzebę wprowadzania elementów socjologii czy psychologii, niemniej jednak korzystanie z tych elementów możliwe jest pod warunkiem, że elementy te będą adekwatne dla użytku katechetycznego czy duszpasterskiego. Zasadę adekwatności znajdujemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, gdzie jest wezwanie do „ewangelicznej oceny różnych tendencji lub szkół psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych: ich wartości i ograniczeń”⁸. Stosowanie tej zasady jest konieczne, zwłaszcza że psychologia

⁴ Tamże, 4.

⁵ Tamże, 26.

⁶ Por. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010, s. 144.

⁷ Por. PNR 132.

⁸ DOK 243b.

nierazko wdziera się na teren praktyki duszpasterskiej w postaci psychologizmu⁹, zastępując duchowość i właściwą wierze formację ideologiczną wersją psychologii¹⁰.

Katecheza o pokucie zwraca uwagę na nawrócenie, będące przemianą ducha i skierowaniem się ku Bogu, a także na skruchę, będącą skutkiem rozpoznania zła grzechu. Nawrócenie i skrucha skutkują „czynieniem pokuty, czyli przywróceniem równowagi i harmonii zburzonej przez grzech, zmianą kierunku postępowania, także kosztem ofiary”¹¹. W tym ujęciu „pokuta jest nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia”¹². Ten silny związek, jaki łączy nawrócenie z pokutą, pozwala uniknąć nieporozumienia, zasygnalizowanego uprzednio, dotyczącego greckiego rozumienia metanoi jako jednorazowej skruchy, wyizolowanej z reszty życia człowieka. Pokuta nie może być zredukowana do pojedynczego aktu, ale jest postawą ogarniającą życie człowieka. Takie ujęcie pozwala na prawidłowe przedstawienie sakramentu pokuty i pojednania, zabezpieczenie go przed rytualistycznym lub jurydycznym

⁹ Zob. W.K. Kilpatrick, *Psychologiczne uwiedzenie*, Poznań 1997; P.C. Vitz, *Psychologia jako religia*, Warszawa 2002.

¹⁰ Szerzej zob. P. Tomasiak, *Orędzie Boże – doświadczenie człowieka – model katechezy*, w: K. Kantowski, W. Lechów (red.), *Ku doświadczeniu wiary*, Szczecin 2012, s. 389 i n. Jako przykład ideologicznego traktowania religii można podać teksty Anselma Grüna, autora dość popularnego, którego książki bywają wykorzystywane przez katechetów. W jednej ze swoich prac sugeruje on, by ewangeliczną perykopę o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,17–44) interpretować następująco: „Można by Łazarza i obie jego siostry postrzegać jako rodzeństwo żyjące w nie najlepszych układach, w których Łazarz jest na straconej pozycji. Obie siostry zdominowały go. [...] Dla Łazarza nie ma już miejsca. [...] W atmosferze przemożnego matkowania już nie jest w stanie żyć. Musi umrzeć” (A. Grün, *Pismo Święte w interpretacji psychologii głębi*, Kraków 1998, s. 82 i n.). Interpretacja ta jest autorowi potrzebna, gdyż chce uzasadnić konkretne tezy, zakładane przez pewne ujęcie psychologiczne. Niemniej jednak ma ona niewiele wspólnego z odczytaniem orędzia zawartego w tej ważnej i klasycznej katechezie chrzcielnej o Jezusie Chrystusie, Panu życia. Na tym przykładzie widać, jak bardzo zideologizowane ujęcie psychologiczne ogranicza zakres oddziaływania orędzia ewangelicznego. Ten sam autor stosuje podobne ujęcie w odniesieniu do angelologii, dochodząc do takiego np. wniosku, że „Gabriel jest aniołem żeńskim, najbardziej chyba erotycznym aniołem, o jakim mówi nam Biblia [...] Gabriel chciałby, byśmy byli zapłodnieni jak Maria, aby także nasza dusza stała się brzemienna słowem Boga, aby jego słowo stało się w nas ciałem. Gabriel odpowiada za erotyczny wymiar duchowości” (A. Grün, *Każdy ma swego anioła*, Kraków 2002, s. 104 i n.). Takie ujęcie, łączące znowu jedną ze szkół psychologicznych z danymi teologii, prowadzi wyraźnie do banalizacji, a nawet wypaczenia treści orędzia ewangelicznego. W odniesieniu do psychologizmu trzeba jasno postawić sprawę, że jest on niezwykle szkodliwy dla wyznawania wiary, sprowadza bowiem rzeczywistość wiary do poziomu naturalnego, a ponieważ rzeczywistość ta bardzo wyraźnie jest niesprowadzalna do mechanizmów psychicznych, wskazuje na Boga i Jego łaskę, stąd danymi wiary zaczyna się manipulować.

¹¹ ReP 26.

¹² ReP 4.

traktowaniem. Św. Jan Paweł II w omawianym fragmencie adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* zwraca uwagę na dwie kwestie, które dla katechezy i ewangelizacji są bardzo istotne. Pierwsza wiąże się z już zasygnalizowanym niebezpieczeństwem psychologizowania. Zauważa mianowicie, że „dominujące w psychologii i zachowaniu społecznym poglądy są przeciwieństwem pokuty [...] współczesnemu człowiekowi przychodzi trudniej niż kiedykolwiek uznanie własnych błędów i decyzja zawrócenia z drogi, aby po naprawieniu błędów podjąć wędrówkę na nowo”¹³. Druga kwestia zasygnalizowana w adhortacji to zwrócenie uwagi na podstawowy motyw nawrócenia: ma być nim nie strach, ale miłość. To także ma ogromne znaczenie praktyczne.

Zagadnienia odnoszące się do pokuty pojawiają się w polskich programach nauczania religii zwłaszcza przy tematyce poświęconej sakramentom, szczególnie sakramentowi pokuty i pojednania oraz jego zastosowaniu w praktyce życia chrześcijańskiego. Zagadnienia te mają zatem wydźwięk ściśle katechetyczny. Jednak *czynienie pokuty*, skrucha za zło popełnione, wreszcie imperatyw miłości Boga, będącej odpowiedzią na Jego miłość i dar zbawienia, to także wejście w krąg ściśle ewangelizacyjny. Kwestie odnoszące się do pokuty występują zatem właściwie w programach wszystkich klas zarówno wprost przez odniesienie się do praktyki spowiedzi, jak i przez szeroko rozumiane *czynienie pokuty* z miłości Boga i bliźniego.

Katecheza poświęcona sumieniu i jego kształtowaniu jest bardzo istotna z dwóch powodów. Po pierwsze, kazuistyka jest nie do obronienia, choćby ze względu na ogromny rozwój techniczny i cywilizacyjny, otwierający przed człowiekiem nowe możliwości czynienia grzechu, także w warunkach, których nie sposób jeszcze opisać. Nie da się po prostu przewidzieć wszystkich sytuacji, w których może znaleźć się człowiek, i będzie zmuszony do dokonania wyboru moralnego. Po drugie, jak zauważył papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*, „wolność zakłada, że przy podejmowaniu fundamentalnych decyzji każdy człowiek, każde pokolenie jest nowym początkiem. Oczywiście, nowe pokolenia muszą budować na wiedzy i doświadczeniu tych, które je poprzedzały, [...] ale mogą to też odrzucić, ponieważ nie musi być to tak samo ewidentne dla nich, jak odkrycia materialne. Skarbiec moralny ludzkości nie jest obecny w taki sposób, w jaki obecne są narzędzia, których się używa; istnieje on jako zaproszenie do

¹³ ReP 26.

wolności i jako jej możliwość¹⁴. Ten rodzaj katechezy sumienia musi najpierw odrzucić niewłaściwe rozumienie, czym jest sumienie. Współczesny świat często narzuca subiektywistyczną redukcję rozumienia sumienia jako jedynie zespołu przekonań. Takie twierdzenie jest nie do przyjęcia, „utożsamiając bowiem głos sumienia z takimi lub innymi przekonaniem, który rodzi dany status społeczny i polityczny, doprowadza ono do przeświadczenia, że człowiek zbawia się przez sumienne stosowanie się do owego systemu, w którym się znajduje. [...] Sumienie staje się «skrupulatnością», a dany system «drogą zbawienia». [...] Człowieka nie zbawia jednak system i trzymanie się systemu; zbawia go coś więcej niż wszystkie systemy, coś co stanowi otwieranie się wszystkich systemów: wiara i miłość, które kładą kres egoizmowi i niszczącej człowieka pysze¹⁵. Tymczasem sumienie to „sanktuarium wewnętrzne, czyli najgłębsze «ja» człowieka, które często bywa atakowane, wystawiane na próbę, burzone¹⁶. Kryterium obiektywizującym sąd sumienia są wiara i miłość: „Życie zgodne z własnym sumieniem nie jest zamykaniem się w swoim przekonaniu, lecz podporządkowaniem się temu wezwaniu, które dochodzi do każdego człowieka: wezwaniu do wiary i miłości¹⁷”.

Zadaniem ewangelizacji jest wskazanie na takie właśnie rozumienie sumienia, a zadaniem katechezy jest formowanie sumienia otwartego, zdolnego podjąć refleksję i wysiłek ofiary, która jest przeciwieństwem mocno związanej z miłością. Konieczne jest zatem, by w procesie nauczania religii powiązać sumienie chrześcijańskie z zagadnieniem wiary i motywacją miłości. Jednocześnie wobec nieuniknionych trudności na tym właśnie gruncie trzeba unikać przedstawiania chrześcijaństwa jako jeszcze jednej doktryny moralnej, gdyż przez takie ujęcie traci ono swoją oryginalność i zobowiązawalność. Warto może w tym miejscu przytoczyć znaczące świadectwo Vittorio Messoriego, który tak pisze o konieczności patrzenia na moralność z wnętrza wiary: „Pomyśl o ewangelicznej etyce, tak jak została ona usystematyzowana i zaproponowana przez katolickie Magisterium. Była ona nieludzka i odpychająca z mojego punktu widzenia; postrzegana natomiast z właściwego miejsca – pełna głębokiej mądrości i najwyższej doskonałości. Pozostając przy sprawach moralności: z «zewewnętrznej» perspektywy moralność chrześcijańska – a szczególnie katolicka – jawi się jako

¹⁴ SS 24.

¹⁵ J. Ratzinger, *Poza Kościołem nie ma zbawienia?*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VIII/2: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma ekumeniczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 993 i n.

¹⁶ ReP 26.

¹⁷ J. Ratzinger, *Poza Kościołem nie ma zbawienia?*, s. 995.

ucieczka przed wszystkim tym, co ci ona zabiera. Z «wewnętrznej» perspektywy widzisz natomiast, jak dużo daje ci w zamian, pojmujesz jej wartość i doceniasz ją; nie mogłeś jednak tego zrozumieć, dopóki nie patrzyłeś z właściwego miejsca»¹⁸.

Katecheza o ważnych szczegółowych problemach odnoszących się do pojednania to katecheza o grzechu, kuszeniu i pokusach, poście i jałmużnie, związku, jaki zachodzi między pojednaniem z Bogiem i pojednaniem z ludźmi. Szczególne znaczenie ma katecheza o grzechu, samo bowiem pojęcie grzechu, co już zostało wspomniane w niniejszym opracowaniu, idzie wbrew współczesnej mentalności. Do tych licznych uwag, jakie zostały już wypowiedziane, należałoby dodać jeszcze dwie. Po pierwsze, konieczność do nawrócenia, uznania i nazwania grzechu. Św. Jan Paweł II w adhortacji *Renconciliatio et paenitentia* stwierdza, że „bez uznania własnego grzechu nie ma nawrócenia”¹⁹. Dlatego też żał za grzechy „jest podstawą i duszą nawrócenia, owej ewangelicznej metanoi, która przyprowadza człowieka do Boga, jak syna marnotrawnego powracającego do ojca, i która znajduje w sakramencie pokuty swój znak widzialny”²⁰. Myśl tę kontynuuje polskie *Dyrektorium katechetyczne*, w którym zwraca się uwagę, by „uwrażliwiać na dostrzeżenie w grzechu źródła podziału i ucisku. Grzech jest rzeczywistością niosącą śmierć duchową: człowiek odrywa się od prawdy, przedkładając nad nią swoją własną wolę. Pragnąc wyzwolić się od Boga i samemu postawić się na Jego miejscu, oszukuje i niszczy samego siebie”²¹.

Po drugie, zanik poczucia grzechu jest ułomnością, która wiąże się z niewłaściwym pojęciem Boga²². W tym miejscu warto wrócić do omawianej uprzednio w niniejszym opracowaniu redukcjonistycznej koncepcji nawrócenia, rozumianej jako metanoia na sposób grecki. Joseph Ratzinger, komentując tę koncepcję, wysuwa hipotezę, że „mamy tu do czynienia z podskórnym oddziaływaniem różnicy między politeizmem a monoteizmem. Życie pozostające w relacji do wielu boskich sił i próbujące samo siebie określić wobec bezładu ich walki, pozostaje wielokształtną zabawką w rękach panujących mocy. Jeden Bóg natomiast staje się jedną drogą, która stawia człowieka wobec konieczności powiedzenia tak lub nie, zwrócenia się lub odwrócenia, i nadaje życiu charakter całości określonej

¹⁸ V. Messori, *Dlaczego wierzę? Życie jako dowód wiary. Rozmowa z A. Toriellim*, Kraków 2009, s. 278 i n.

¹⁹ ReP 13.

²⁰ ReP 31 III.

²¹ PDK 64.

²² ReP 18.

jednym powołaniem”²³. Warto tę koncepcję powiązać z sekularyzmem. To on, jak uczy św. Jan Paweł II, stał się przyczyną zarówno zaniku poczucia grzechu²⁴, jak i konieczności podejmowania dzieła nowej ewangelizacji²⁵. U źródeł sekularyzmu stoi, zdaniem Romano Guardiniego, oskarżanie Boga, czynienie przestrzeni dla niewiary i wchodzenie w tę przestrzeń rozmaitych współczesnych bałwanów: „Bogiem może stać się kultura, postęp, siła. Bóstwa docierają do nas zewsząd, z początku nie mają żadnej postaci, ale mogą ją przybrać. Mogą mieć postać, imię, świątynię i cześć. Tam, gdzie się wprowadzą, nie ma miejsca dla żywego Boga. I dlatego bóstwa te są elementami klątwy świata oraz otchłanią cierpienia i najgłębszej rozpacz. Siła ta musi zostać pokonana, a chwała zabrana przez fałszywych bogów, musi zostać zwrócona Temu, któremu się ona należy”²⁶.

Dlatego też katecheza o grzechu winna wyzbyć się pokusy moralizowania, czyli rozważania problemów moralnych jako odrębnych od kwestii wiary w Boga. Należy w centrum postawić Boga i wtedy dopiero ukaże się nie tylko powaga grzechu, ale także właściwe rozumienie zbawienia i przebaczącej miłości Boga, która wypala ogniem grzech i ocala grzesznika. Wydaje się, że w tym kierunku poszli autorzy *Programu nauczania religii* z roku 2010, wiążąc miłosierdzie Boże z grzechem, a jednocześnie wskazując na niszczące skutki grzechu²⁷. Istotne jest, by to założenie programowe było realizowane przez samych nauczających, którzy na ten rodzaj przekazu katechetycznego mają największy wpływ.

Podobne uwagi można odnieść do katechezy o rzeczach ostatecznych człowieka. Chodzi bowiem o ocalenie pojęcia zbawienia. Św. Jan Paweł II pisze w adhortacji *Renconciliatio et paenitentia* o tym problemie następująco: „W dziedzinie kultury, która chce zamknąć człowieka w jego ziemskim, bardziej lub mniej pomyślnym losie, oczekuje się [...] katechezy, która przybliżałaby i oświeślała pewnością wiary to, co przekracza obecne życie: poza tajemniczą bramą śmierci

²³ J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 73.

²⁴ ReP 18.

²⁵ ChL 34.

²⁶ R. Guardini, *Wyznanie wiary*, Poznań 2013, s. 120. Warto w tym miejscu przywołać słowa Ratzingera, który Guardiniego uważa za jednego ze swoich mistrzów: „Kwestia dostępności Absolutu, czyli jego zdolności nawiązywania relacji, ponownie okazała się linią demarkacyjną, oddzielającą wiarę chrześcijańską od współczesnego świata, a w konsekwencji zupełnie jasno ukazał się [...] politeistyczny charakter współczesnego politeizmu” (J. Ratzinger, *Problem absolutności chrześcijańskiej drogi zbawienia*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VIII/2: *Kościół...*, s. 966 i n.).

²⁷ Por. np. PNR, s. 39, 47 i n., 54, 87 i n., 120 i n., 131 i n., 146 i n., 155 i n., 165 i n.

rysuje się wieczność wesela w komunii z Bogiem lub wieczność kary w oddaleniu od Niego. Tylko w tej eschatologicznej wizji można pojąć dokładny wymiar grzechu i znaleźć decydującą zachętę do pokuty i pojednania²⁸. W zacytowanym fragmencie dostrzegamy jednocześnie myśl, która towarzyszyła rozważaniu kwestii grzechu: powaga, jaką otacza się obrazę Boga, miłosierdzie Boże, ale także uznanie wolności człowieka, a co za tym idzie, jego odpowiedzialności za czyny, wraz z możliwością ostatecznego skorzystania z tej wolności, który to wybór oznacza przyjęcie Boga lub odrzucenie go na zawsze, na wieczność. Nie ma to nic wspólnego ze straszaniem piekłem, przedstawianiem Boga jako bezdusznego sędziego. Raczej chodzi o ukazanie realizmu ludzkiej wolności, która jest koniecznym warunkiem relacji miłości. Tu jeszcze raz trzeba zwrócić uwagę na ważną dyrektywę katechetyczną: podstawowym motywem nawrócenia ma być nie strach, ale miłość.

Zagadnienia odnoszące się do rzeczy ostatecznych pojawiają się dość rzadko wprost w polskich programach nauczania religii²⁹, o eschatologii mówi się jednak przy okazji podejmowania tematu paschy Chrystusa, zbawienia czy świętości. Wydaje się, że ujęcie obecne w obowiązujących podręcznikach wiąże rzeczy ostateczne z miłością Boga.

Problem związku nawrócenia z ewangelizacją jest złożony w dużej mierze z tego powodu, że wymyka się planowaniu, w którym można by przewidzieć wszystkie czynniki. Zarówno nawrócenie, jak i ewangelizacja stanowią bowiem obszar, w którym rozgrywa się walka dobra ze złem, Tego, który jest Prawdą, z ojcem kłamstwa. Działania podejmujących ewangelizację i wzywających do nawrócenia są niełatwe do przewidzenia, bo nikt z nas nie może powiedzieć, że w pełni jest zewangelizowany i że przynajmniej nie potyka się na drodze nawrócenia. Co dopiero można powiedzieć o innych, których mamy ewangelizować i wzywać do nawrócenia? Jednak sytuacja nie jest beznadziejna. O ważnym ukierunkowaniu, które budzi nadzieję i ustala proporcje między efektem naszych działań i naszymi wysiłkami, tak oto pisze papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*: „Potrzebujemy wewnętrznej pewności, czyli przekonania, że Bóg może działać w każdych okolicznościach, nawet pośród widocznych niepowodzeń, gdyż «pre-

²⁸ ReP 26.

²⁹ Tematyka śmierci podejmowana jest wprost w klasach V szkoły podstawowej (PNR, s. 89), w III gimnazjum, przy okazji ukazywania sensu teologicznego uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszego (PNR, s. 134), w I liceum (i analogicznych), ale tylko w ramach korelacji z edukacją szkolną (PNR, s. 146), wreszcie w II liceum (i analogicznych) w sposób systematyczny (PNR, s. 158).

chowujemy skarb w naczyniach glinianych» (2 Kor 4,7). Pewność ta [...] oznacza [...], że kto się ofiarowuje i oddaje Bogu z miłości, z pewnością będzie przynosił owoc obfity. Taka płodność wielokrotnie jest niewidzialna, nieuchwytna, nie podlega rachunkowości. Trzeba mieć pewność, że nie zatraci się żaden z uczynków spełnionych z miłości, nie zatraci się żadna ze szczerych trosk o innych, nie zatraci się żaden akt miłości względem Boga, nie zatraci się żadne ofiarne zmęczenie. [...] To wszystko krąży po świecie jako życiodajna siła. Czasem wydaje się nam, że swymi wysiłkami nie osiągnęliśmy żadnego rezultatu, ale misja nie jest jakimś interesem czy projektem filmowym. [...] Może Pan posłuży się naszym zaangażowaniem, by udzielić błogosławieństw w innym miejscu świata, dokąd nie pójdziemy. Duch Święty działa, jak chce, kiedy chce i gdzie chce; my oddajemy samych siebie, nie zamierzając oglądać widocznych rezultatów. Wiemy tylko, że nasz dar z siebie jest konieczny³⁰.

Bibliografia

- Guardini R., *Wyznanie wiary*, Poznań 2013.
- Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii*, Kraków 2010.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy*, Kraków 2010.
- Offmański A., *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Poza Kościołem nie ma zbawienia?*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VIII/2: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 975–999.

³⁰ EG 279.

**SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA
W AKTUALNYCH PROGRAMACH DO SZKOLNEGO NAUCZANIA
RELIGII W POLSCE**

Streszczenie

Zagadnienia sakramentu oraz postawy pokuty i pojednania w nauczaniu religii w szkole są zawsze aktualne, szczególnie w związku z ogłoszeniem przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Autor artykułu, na podstawie schematu zaczerpniętego z adhortacji św. Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia*, ukazuje główne zakresy tematyczne odnoszące się do sakramentu pokuty i pojednania, jednocześnie wskazując na ich wykorzystanie w *Podstawie programowej katechezy* i *Programie nauczania religii z roku 2010*. Podkreśla, że problem związku nawrócenia z ewangelizacją jest złożony, w dużej mierze z tego powodu, że wymyka się planowaniu, w którym można by przewidzieć wszystkie czynniki. Zarówno nawrócenie, jak i ewangelizacja stanowią bowiem obszar, gdzie rozgrywa się walka dobra ze złem, Tego, który jest Prawdą, z ojcem kłamstwa. Działania podejmujących ewangelizację i wzywających do nawrócenia są niełatwe do przewidzenia, bo nikt z nas nie może powiedzieć, że w pełni jest zewangelizowany i że przynajmniej nie potyka się na drodze nawrócenia. Konieczne jest jednak tworzenie ram, w które Duch będzie wlewał swą moc i przychodził w ludzkiej słabości.

Słowa kluczowe: nauczanie religii w szkole, katecheza, sakrament pokuty i pojednania, nawrócenie, ewangelizacja

**THE SACRAMENT OF PENANCE AND RECONCILIATION
IN THE CURRENT PROGRAMS TO THE SCHOOL
TO TEACH RELIGION IN POLAND**

Summary

Issues of the sacrament and the attitude of penance and reconciliation in the teaching of religion in school is always up to date, especially in connection with the announcement by Pope Francis Extraordinary Jubilee of Mercy. The article, based on the diagram taken from the exhortation of St. John Paul II *Reconciliatio et Paenitentia*, shows the main subject areas relating to the sacrament of penance and reconciliation, while pointing to their use in the Core Curriculum program of catechesis and religious education from 2010. emphasizes that the problem of the relationship of conversion to evangelism is composed largely of For this reason, it defies planning, which could predict all factors. Both the conversion and evangelization are in fact an area in which takes the struggle between

good and evil, the One who is the Truth with the father of lies. Taking action calling for evangelization and conversion are difficult to predict, because none of us can say that it is fully evangelized, and that at least does not stumble on the path of conversion. But it is necessary to create a framework in which the Spirit will be poured its power and came to human weakness.

Keywords: teaching religion in schools, catechesis, sacrament of penance and reconciliation, conversion, evangelization

Translated by Mirosława Landowska